

PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, środa 3 grudnia 1930 r.

Nr. 277.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Węgiel polski. — Polska a Niemcy — **Zagadnienia ogólne:** Polityka zagraniczna Niemiec. Sytuacja polityczna w Niemczech. — Polityka zagraniczna Włoch. Włochy a Turcja. — Zbrojenia i sprawa rozbrojenia. Sprawa bezpieczeństwa.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Berliner Tageblatt 2.XII, w depeszy z Kowna donosi, że litewski poseł w Berlinie Sidikauskas z polecenia swego rządu zwrócił się do rządu polskiego z propozycją podjęcia w dniu 15 grudnia r. b. w Berlinie bezpośrednich rokowań mających na celu zapobieżenie na przyszłość incydentom na granicy litewsko-polskiej. Propozycję tę poseł Sidikauskas wniósł za pośrednictwem polskiego poselstwa w Berlinie.

Vossische Ztg., w związku z tą wiadomością donosi, że koła polityczne w Kownie oczekują, iż rokowania te nie będą bezowocne, ponieważ „kwestje, nad którymi będą się toczyły obrady, nie są natury politycznej”. Narazie niewiadomo, czy w konferencji berlińskiej weźmie również udział litewski minister spraw zagranicznych.

Rytas 1.XII, zamieszcza obszerny artykuł dyskusyjny J. Gabrysa (datowany z Genewy) p. n. „Rozbrojenie, niebezpieczeństwo nowej wojny światowej, Litwa i państwa bałtyckie”. W art. tym Gabrys dowodzi, że kwestja rozbrojenia nie posuwa się naprzód, a że wprost przeciwnie zarysowują się wyraźnie dwa bloki państw (jeden pod przewodnictwem Niemiec i Włoch i drugi pod przewodnictwem Francji i Polski), które staną niewątpliwie naprzeciwko siebie w przyszłej wojnie światowej, przewidywanej zupełnie słusznie przez gen. Ludendorffa w ostatnio wydanej przez niego broszurze p. t. „Weltkrieg droht”. Wobec prawdopodobieństwa nowej wojny zachodzi — zdaniem Gabrysa — konieczność dla Litwy zmiany obecnego kierunku jej polityki zagranicznej, zorientowanej w kierunku Niemiec, a to dlatego, że nawet w razie zwycięstwa Niemiec, co nie jest rzeczą zgoła pewną, Litwa nie tylko nie odzyska Wilna, ale wprost przeciwnie zostanie okupowana przez wojsko niemieckie i wcielona do Rzeszy. W wypadku zaś wygranej

państw sprzymierzonych z Polską, Litwę — zdaniem Gabrysa — podzieliłyby między sobą Polska i Łotwa. Ta ostatnia — dodaje Gabrys — miałaby zupełną słuszność, postępując w podobny sposób wobec Litwy, a to dlatego, że przyłączenie się Litwy do bloku państw rewizjonistycznych na czele z Niemcami groziłoby niewątpliwie zagładą niepodległości i innych państw bałtyckich; a więc zdrowy rozsądek musiałby podyktować Litwie ściśle sprzymierzenie się z Polską. Dla Litwy i dla innych państw bałtyckich najlepszym — wg. Gabrysa — wyjściem byłoby zachowanie podczas przyszłej wojny zbrojnej neutralności, lecz w tym celu należy już obecnie dążyć do ścisłego porozumienia państw bałtyckich, gdyż neutralność podczas wojny, nie poparta siłą zbrojną, najczęściej kończy się dla państwa neutralnego tragicznie. Co się dotyczy zapytania, które niejeden może postawić, że Litwa nie przyłączając się do żadnej ze stron wojujących, nie odzyska Wilna, to — zdaniem Gabrysa — tego powiedzieć nie można, a to dlatego, że Polsce zależałoby na zachowaniu przez Litwę neutralności i jest rzeczą możliwą, że za neutralność Litwy w wojnie polskiej z Niemcami i Rosją, Polacy ofiarowaliby Litwie Wilno.

W końcu Gabrys z naciskiem żąda od rządu litewskiego zerwania raz na zawsze z polityką proniemiecką, która doprowadziła do zupełnego wyzyskiwania Litwy przez Niemcy. Autor wyraża nadzieję, że rząd litewski zrewiduje linję polityki zagranicznej Litwy i przestanie orjentować się w kierunku Niemiec.

Dzień Kowieński 29.XI, cały numer poświęca setnej rocznicy powstania listopadowego w Polsce i na ziemiach W. Ks. Litewskiego.

Prasa litewska z 29.XI — 1.XII, pomija powstanie listopadowe zupełnym milczeniem. Jedynie „Lietuvos Žinios” w krótkiej notatce podkreśla, że w akademii, urządzonej przez t-wo polskie „Pochodnia”, udział wzięli ks. Tumas i prof. Romer.

Frankfurter Zeitung 2.XII. donosi z Kowna, iż proces sądowy przeciw b. prez. min. Woldemarasowi rozpocząć się ma 12-go b. m. Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, iż na poprzednio sprawowanym urzędzie dopuścił się on wykroczeń służbowych.

Opozycyjna prasa litewska z 1.XII, zamieszcza wyniki wyborów do przedstawicielstwa studentów na uniwersytecie im. Witolda w Kownie. Na ogólną ilość 41 mandatów największą ilość, a mianowicie 12 mandatów otrzymali „ateistynicy” (chrz.-dem.), 4 listy kół naukowych (medyków, techników i humanistów) otrzymały 9 mandatów, zamiast spodziewanych dwudziestu kilku, organizacje lewicowe otrzymały 3 mandaty, zjednoczenia Polaków — 2 mandaty, Niemców i Rosjan — po 1 mandacie; Żydzi otrzymali razem 8 mandatów, w tem 2 mandaty — sjonisi - socjaliści; najgorsze wyniki wyborcze otrzymali narodowcy, uzyskując zaledwie 4 mandaty, pomimo warunków korzystnych dla rozwoju studenckich organizacji tego kierunku za rządów prof. Woldemarasa i Tubelisa.

Lietuvos Žinios, występuje przeciwko prorektorowi ks. Czesnysowi, który zezwolił na wydanie podczas wyborów odezwy, występującej gwałtownie przeciwko organizacjom studenckim żydowskim i socjalistycznym i nawołującej do głosowania na listy czyści litewskie.

Rytas, wyraża zadowolenie z powodu zwycięstwa odniesionego w wyborach przez młodzież chrz.-demokratyczną.

Litewska prasa rządowa 1.XII, pomija wyniki wyborów do przedstawicielstwa studenckiego zupełnym milczeniem.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The New Statesman 22.XI, pisze, że marsz. Piłsudski przez zastosowanie ostrych metod odniósł duże zwycięstwo w wyborach. Jeżeli pod pewnym względem wybory w Polsce można nazwać farsą (silny spadek głosów niemieckich jest dowodem zdecydowanej woli rządu do osiągnięcia zamierzonego celu), to z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że przyczynia się one do stabilizacji rządu. Zwolennicy swobody słowa i powszechnego głosowania są oburzeni wyborami polskimi, lecz mogą się pocieszyć tem, że Piłsudski z parlamentem jest mniej niebezpieczny, niż Piłsudski bez parlamentu. Wychodząc z założenia, że każdy naród ma taki rząd, na jaki zasługuje, trzeba powiedzieć, że Polacy dotychczas wykazywali mało zainteresowania się sprawami parlamentarnymi i że duża liczebność partji politycznych jest przeszkodą dla jakiegokolwiek postępu. Piłsudski, który jak Mussolini, rozpoczął swą karierę jako socjalista, wykazuje zdecydowaną niechęć do rządów dyktatorskich. Fakt, że dąży on do utrzymania form parlamentarnych, jest dowodem, iż ma pewną wiarę w parlamentaryzm. Dotychczas sejm przeszkadzał mu w przeprowadzeniu reform, obecnie zaś będzie on mógł dowieść, czy poza popularnością żołnierza posiada on cechy konstruktywnego męża stanu.

Prasa sowiecka 2.XII, informuje z Warszawy, że jednym z pierwszych kroków nowego rządu polskiego mają być zarządzenia, ograniczające zakres do-

tychczasowych ubezpieczeń społecznych. Przewidziane jest rzekome zmniejszenie stawek wpłacanych na rzecz ubezpieczenia przez pracodawców, oraz zniesienie autonomji kas chorych. Pozatem w drodze ustawy sejmowej rząd zamierza jakoby przeprowadzić podwyżkę komornego o 72 proc.

Izwiestja 29.XI, komentują art. „Diła” w sprawie zmiany taktyki parlamentarnej Unda. Undo spotkało się z polskim faszyzmem na wspólnej platformie przygotowań do wojny przeciw Sowiecom i zrzeczenia się niepodległości „Zachodniej Ukrainy”. Piłsudczycy żądali bezwarunkowej kapitulacji Unda, a undowcy obawiali się przedtem występować w roli agentów polskiego imperjalizmu, ponieważ nie mogliby występować w charakterze bojowników o niepodległość narodu ukraińskiego. Obecnie po skończonych wyborach Undo bez skrupowania otwarcie proponuje swe usługi rządowi. Oferta Unda złożona została po „pacyfikacji Ukrainy Zachodniej”, undowcy obawiają się, że na swej skórze odczują skutki opozycji. Poparcie Unda dla rządu nie zmieni sytuacji na wschodnich kresach polskich. Głosy, które padły na Undo, złożone były nie na partję zgody z rządem polskim, lecz na partję która stała na czele walki przeciw uciskowi.

Die Rote Fahne 29.XI, w koresp. z Warszawy pisze z powodu zrzeczenia się posłów Bezp. Bloku prawa nietykalności: „Ta uchwała jest oznaką, że polska dyktatura chce przeszkodzić w spełnianiu ich obowiązków poselskich także tym nielicznym rewolucyjnym posłom robotników i przedstawicielom mniejszości narodowych, którzy jeszcze pozostali po wyborach terrorystycznych”. „Podobno Piłsudski chce znów na pewien czas swemu wiernemu pomocnikowi przekazać władzę faszystowską i dyktatorską, aby wypocząć za granicą po trudach walki wyborczej”.

Socialdemokratas 29.XI. (Kowno) zamieszcza artykuł p. n. „Teror Piłsudskiego i co dalej?”, w którym maluje w czarnych barwach „terror” stosowany przez Marszałka w wyborach do sejmu i podkreśla, że ludność pracująca Polski pomimo ucisku nie przestanie walczyć przeciwko „ciemieży” i że nastanie wreszcie chwila, kiedy z walki ukrytej przejdzie do walki jawnej i wzniesie na ulicach miast Polski barykady. Dziennik zaznacza, że socjaliści litewscy z zadowoleniem powitają przejście proletariatu polskiego do otwartej walki przeciwko marsz. Piłsudskiemu. Artykuł zakończony jest karykaturą wymierzoną przeciwko ostatnim wyborom do sejmu w Polsce.

WĘGIEL POLSKI.

L'Indépendance Belge 29.XI, omawia bardzo obszernie w swym dodatku ekonomicznym polsko - angielską konkurencję węglową na skandynawskich rynkach i dodaje, że ze względu na niższe ceny i staranniejsze sortowanie węgla na wywóz, węgiel polski ma duże szanse utrzymania raz zdobytych rynków. Ponieważ ostatnimi czasy Anglja wykazuje dużo energii w reorganizacji swego przemysłu węglowego, zanoszą się na generalną ofensywę eksportową Anglii i zaciętą jej walkę z Polską.

L'Echo de Paris 2.XII, pisze z powodu strejku w angielskich kopalniach węgla: nie podobna zrozumieć,

że Anglja, dotknięta więcej niż inne kraje kryzysem gospodarczym, nie widzi, że jedynym ratunkiem jej — jest obniżenie cen produkcji i że tej reformie przeszkadzają socjaliści.

POLSKA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 2.XII, donosi, że komisja spraw zagranicznych Reichstagu przyjęła dziś m. in. rezolucję grupy Landvolku, domagającą się zerwania rokowań z Polską o zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego oraz cofnięcia podpisu niemieckiego pod umową likwidacyjną między Niemcami i Polską. Rezolucja hitlerowców w sprawie utworzenia stutysięcznego Grenzschutzu z bezrobotnych została odrzucona.

Prasa niemiecka 2.XII, podaje wiadomości o demonstracjach antypolskich w miastach pogranicznych, jak Gliwice, Raciborz, Wrocław i t. d. Szczególnie pisma prawicowe podkreślają, że niedziela ostatnia przeszła pod znakiem jednomyślnego protestu całej ludności Górnego Śląska przeciwko polskiemu terrorowi.

Deutsche Tageszeitung 30.XI, w koresp. z Katowic p. t. „Niesłychana unja personalna: Grażyński jest równocześnie wojewodą i szefem bandytów”, pisze, że od czasu walk z powstańcami polskimi pod Górą Św. Anny przed 10 laty nie było tak silnego poruszenia wśród Niemców, jak to się dzieje obecnie z powodu „niekończących się napadów Polaków na mniejszość niemiecką”.

Dziennik pisze: „Stan taki jest nie do zniesienia w państwie, które ciągle jeszcze chce należeć do Europy, aby istniała pewnego rodzaju unja personalna między kierownictwem województwa i kierownictwem rzesz bandyckich powstańców. Jest to wprost szaleństwem, jeżeli ta sama osoba, która ciągle pozwala na gloryfikowanie siebie przez niebezpiecznych bandytów naszych czasów, sprawuje władzę nad tym samym krajem. Nawet na Bałkanach przed wojną nie było żadnego takiego odpowiedzialnego szefa rządu, któryby, jako szef bandytów, przyjmował równocześnie ich defiladę bez zmiany munduru! W tem leży jedno z głównych zagadnień, o które toczyć się będzie walka w Genewie, o ile mamy dać pomoc mniejszości niemieckiej w Polsce”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berliner Börsen - Courier 2.XII, omawia stanowisko prezesa Banku Rzeszy Luthra do rewizji planu Younga i podkreśla, że Luther w swej mowie na posiedzeniu zarządu Związku przemysłu niemieckiego nie tyle stawiał zarzuty pod adresem przeszłości, ile wyliczył uprawnienia, jakie na przyszłość wypływają dla Niemiec z planu Younga.

Dziennik podnosi, że Luther stwierdził w sposób niewątpliwy, iż spłata odszkodowań przez Niemcy oparta była na przesłance, że będą one miały dostateczne rynki zbytu dla swoich towarów. Ponieważ to nie nastąpiło, a przeciwnie ograniczenia dowozu niemieckich towarów zostały nadal utrzymywane a nawet wzmocnione, to — jak mówi Luther — nie zostały uruchymione te przesłanki planu Younga, których urzeczywistnienie nie leży w rękach Niemiec.

Dziennik podnosi, że ostrzeżenie prezesa Banku Rzeszy zostanie zrozumiałe zagranicą. Podobnie jak zobowiązanie do rozbrojenia w traktacie wersalskim nie jest jednostronne, tak zobowiązania odszkodowawcze Niemiec według planu Younga również nie są jednostronne. „My już więcej nie mamy potrzeby — pisze dziennik — okazywać swoją dobrą wolę, gdyż od szeregu lat ją okazywaliśmy. Teraz inni muszą okazać pozytywne świadczenia, ponieważ ich naruszające traktaty zaniechania zaprowadziły nas tak daleko i jeszcze zaprowadzą, iż wkrótce nie będziemy mogli spełnić swoich zobowiązań. Takie tłumaczenie układu Younga przez prezesa Banku Rzeszy jest tłumaczeniem rządu niemieckiego i narodu niemieckiego”.

Berliner Tageblatt 2.XII, w art. wst. omawia zapowiedziane wydanie ustaw skarbowych w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeszy i podkreśla, że „w obecnych warunkach muszą w tem przedsięwzię-

ciu poprzeć rząd wszyscy zwolennicy demokracji parlamentarnej”. Rozporządzenie to nie jest wcale dyktaturą, lecz prawem konstytucyjnym, albowiem za niem opowiada się opinia publiczna i członkowie Rady Państwa, którzy są miarodajnymi przedstawicielami zainteresowanych partyj. Zarządzenia, wydane na podstawie art. 48, nie mogą również naruszać żadnych przepisów konstytucyjnych. Rząd starannie usunął wszystko z tych zarządzeń, coby oznaczało zmianę konstytucji.

Deutsche Allg. Ztg. 2.XII, w art. wst. p. t. „Die Abdankung eines Systems” omawia konieczność ogłoszenia ustaw skarbowych na podstawie 48 paragr. konstytucji, ponieważ parlament okazał się niezdolny do ich załatwienia.

Dziennik pisze: „Nowe rozporządzenie jest przed nami. Stanowi ono wyjście z sytuacji wobec parlamentu, który załóżnie zawiódł. Z zainteresowaniem czytaliśmy mowę wiceprezesa klubu parlament. narod. socjalistów Jerzego Strassera, który do pewnego stopnia w uroczysty sposób złożył oświadczenie, iż jego partja nie chce wejść do rządu Brüninga, lecz dąży do nowych wyborów, aby jej zwycięstwo w wyborach dn. 14 września b. r. potwierdził naród niemiecki... Dążenie do nowych wyborów istnieje także niewątpliwie w wielu innych partjach. Jednak jest rzeczą konieczną do tego wybrać właściwy czas. Chwila odpowiednia będzie dopiero, gdy znane będą rezultaty rozporządzeń skarbowych, które się obecnie ogłasza. Przeprowadzenie wyborów wcześniej nie miałoby najmniejszego celu, albowiem od 14 września nie wiele zmieniło się położenie gospodarcze i polityczne. Czy zaś wogóle parlament, zbierający się w środę, długo może pracować, jest rzeczą wątpliwą. Po załatwieniu ustaw skarbowych stoją przed rządem sprawy przebudowy państwa i polityki zagranicznej, i sądzimy, że i tak długo odkładane zmiany w gabinecie nie powinny być więcej odsuwane”.

L'Indépendance Belge 1.XII, podaje treść ostatniego artykułu Poincarégo w „Excelsiorze” zatytułowanego „Sowiety i Niemcy”. Poincaré nazywa proces moskiewski „halucynacją, lub mistyfikacją” mającą na celu odwrócenie uwagi ogółu od bankructwa „piatiletki” i nie przywiązuje do niego wagi, lecz przechodzi do spraw rzeczywistych i znacznie niebezpieczniejszych dla pokoju świata, a mianowicie do niezdrowych apetytów niemieckich, które znalazły wyraz w ostatniej mowie Curtiusa i przed którymi ostrzega Europę b. prezydent Francji.

Berlingske Tidende 30.XI, w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu odmówienia przedstawicielowi niemieckich socjalistów - narodowych dr. Goeblowi sali na odczyt w uniwersytecie kopenhaskim; dziennik uważa, że ze względu na stosunki z republiką niemiecką i na pokojową Europę nie jest pożądany odczyt w Kopenhadze wygłoszony przez przedstawiciela prądu skierowanego przeciw obecnemu ustrojowi Niemiec i przeciw układom, na których opiera się dzisiejsza Europa. Z drugiej jednak strony dziennik zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia tego, że narodowi socjaliści są licznym stronnictwem, mającym wielką część narodu na sobą.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH. WŁOCHY A TURCJA.

Vossische Ztg. 2.XII, w koresp. z Paryża pisze, że tutaj śledzą ze wzrastającą troską i zdenerwowaniem aktywność dyplomacji włoskiej. Dwie zaraz po sobie następujące wizyty we Włoszech ministrów spr. zagr. Turcji i Rosji, wywołują tutaj tem większe zaniepokojenie, że prasa włoska właściwie nie podała żadnych konkretnych celów tych wizyt.

Dziennik przytacza ustępy z „Paris Midi” stwierdzające możliwość uznania Rosji sowieckiej przez Węgry jako wynik wizyty Litwinowa we Włoszech, oraz ostrzegające Niemcy przed tworzeniem bloku sowiecko-włosko-niemieckiego.

Dziennik zaznacza, że powyższe pismo franc. czyni Włochy odpowiedzialnymi za projekt takiego bloku widocznie zapominając, że Francja tuż po wojnie dała początek przymierzom z Polską i Małą Ententą, obliczonym na okrazenie Niemiec.

Il Popolo d'Italia 29.XI, zamieszcza wywiad ministra spr. zagr. Turcji podczas jego pobytu w Rzymie. Min. Ruszdi bej zaznaczył m. inn., że układy między Turcją, Grecją i Włochami są rekojmią pokoju na bliskim wschodzie. Przyjaźń między Grecją a Turcją, po tak długim okresie trudności jest bardzo ważnym krokiem, osiągniętym dzięki inicjatywie Mussoliniego.

Il Giornale d'Italia 28.XI, w art. wst. ocenia wizytę Ruszdi beja w Rzymie jako wyraz przyjaźni włosko - tureckiej, twierdząc, że kończy ona cykl rozmów i wypadków zaczętych z wiosną 1928. Zawarte w tym okresie czasu układy i umowy między Włochami i Turcją, Włochami a Grecją a w ostatnich tygodniach Grecją a Turcją, są ukoronowaniem. Wszystkie one doszły do skutku z inicjatywy Mussoliniego i w myśl jego wskazań. Dowodzą one jasności polityki włoskiej zadając kłam zarzutom o jej rzekomo samo-

lubnych celach. Układ grecko - turecki jest jednym z najważniejszych wypadków europejskich ostatnich czasów, bo wśród nieporządków i niepokoju w Europie wyjaśnia położenie na tym jej odcinku, który był tem, czem na zachodzie są stosunki niemiecko - francuskie. Włochy z całą życzliwością śledzą odbudowę Turcji, jako jednego z najważniejszych czynników równowagi nad zachodnimi wybrzeżami Morza Śródziemnego.

ZBROJENIA I SPRAWA ROZBROJENIA. SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA.

Prasa niemiecka 2.XII, donosi z Genewy, iż w międzynarodowych kołach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej krąży pogłoski, jakoby ogólna konferencja rozbrojeniowa miała być zwołaną w lutym 1932 r. w Wiedniu. Przeniesienie obrad z Genewy do Wiednia tłumaczy prasa niemiecka tem, iż przewidywany jest o wiele większy niż dotychczas napływ reprezentantów poszczególnych państw, Genewa nie posiada zaś odpowiednich co do wielkości pomieszczeń.

Le Matin 2.XII, zamieszcza artykuł o lotnictwie niemieckim, które — jak tego dowodzą fotografie, pod pozorem aparatów transportowych ukrywa aparaty wojenne. Autor dowodzi tego przy pomocy fotografii i przypomina, że Niemcy wielokrotnie zdradzali się z tem, a w ostatnich czasach inżynier Zimmermann z G. 38 wyraźnie powiedział podczas pokazów w Madrycie, że G. 38 chociaż wygląda na handlowy, może być bez trudu zamieniony na aeroplan wojenny. Delegat francuski zakomunikował tę sprawę komisji rozbrojeniowej w Genewie, co bynajmniej jednak nie przeszkadza Niemcom utrzymywać nadal fabryki podobnych podejrzanych aeroplanów w kraju i zagranicą pod obcymi firmami jak np. w Dessau (Niemcy), w Altenrhein (Szwajcaria), w Malmö (Szwecja) i w Kopenhadze, nie licząc już tajnych fabryk w Rosji. W ten sposób Niemcy omijają klauzule traktatu wersalskiego.

Svenska Dagbladet 26.XI, w art. wst. donosi o zamówieniu przez rząd włoski nowego krążownika o pojemności 10.000 ton, w odpowiedzi na przedłużenie rozbudowy marynarki francuskiej w oczekiwaniu na dojście do porozumienia co do zbrojeń morskich między Włochami a Francją. Dziennik wyraża się o tych wiadomościach z zaniepokojeniem, zaznaczając, że układ o ograniczeniu zbrojeń między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Japonją zależy od warunku, że Francja nie zwiększy swoich zbrojeń do tego stopnia, żeby to skłoniło Anglię do rozbudowy floty. Następnie zwraca autor uwagę na wprowadzenie we Włoszech obowiązku przysposobienia wojskowego młodzieży szkolnej, na podstawie ustawy, zmuszającej młodzież do nauki strzelania i ćwiczeń wojskowych w szkole i w domu, a grożącej karą rodzicom, opiekunom i pracodawcom w razie nie wysyłania młodzieży na te ćwiczenia. Do ustawy o mobilizacji powszechnej narodowej we Francji, uchwalonej przed trzema laty, przybywa w jedenastym roku Ligi Narodów wiadomość, co inne z państw zwycięskich uważa za konieczne dla Europy po układach Locarna i pakcie Kelloga.

